

# GONIEC KRAKOWSKI 5 Mk.

Redakcja i Administracja: Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7,  
Telefon Nr. 2502. P. K. O. Nr. 140.011.

Biuro miastowe administracji: Karmelicka 16, Telefon Nr. 2036

Prenumerata w Krakowie miesięcznie z odnośnikiem do domu **Mk 120** — Zamiejscowa **Mk 135** — Rękopisów Redakcja nie zwraca

**Ogłoszenia:** Wiersz nonparelowy w zwykłych ogłoszeniach Mk 10. — Drobne od wyrazu Mk 3. — Matrymonialne i korespondencja prywatna Mk 5. — Nadesłane Mk 25. — Komunikaty po kronice Mk 35. Na pierwszej stronie Mk 50.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać **wprost** do Administracji. Komunikatów przesłanych Redakcji uwzględniać się **nie będzie**.

Nr. 68. — Rok IV.

Kraków, sobota 12 marca 1921.

Redaktor naczelny: Józef Kączkowski.

## Wiadomości aprowizacyjne

Z Gdańska donoszą: Dnia 5 b. m. zawiął do portu w Gdańsku statek „Poland” z transportem mąki amerykańskiej. — Dla zakupów wagonowych udziela informacji Gdańskie biuro dla obrotu towarami, Gdańsk, Gr. Wittweber-gasse 28 lub Kantor Leopolda Brandstättera i Ska w Krakowie, ul. Karmelicka 10. 3499

## Strategiczna granica Polski na wschodzie.

Kraków, 11 marca.

Jakkolwiek pertraktacje pokojowe w Rydze zbliżają się już do pomyślnego zakończenia, jakkolwiek Polska ani na wschodniej, ani na zachodniej swej granicy toczyć wojny nie zamierza — sprawa państwowych granic strategicznych nie przestaje być nigdy aktualną. Z tego względu wydaje się nam właściwem podać tu główny tok myśli niezwykle interesującego odczytu o wschodnich granicach Rzeczypospolitej, jaki wygłosił niedawno w Warszawie w sali resursy obywatelskiej jeden z wybitnych naszych generałów, gen. Sikorski.

Prelegent rzecz całą ujął ze stanowiska geografii militarnej, — podkreślając znaczenie granic naturalnych, jako czynników siły, względnie słabości Państwa. Aczkolwiek bowiem liczne są dzisiaj przykłady przekroczenia t. zw. silnych granic naturalnych drogą ataku, bądź też wyprawy napowietrznej, jednakże te naturalne granice do dziś dnia jeszcze nie straciły znaczenia i przede wszystkim brane być winne pod uwagę przy tworzeniu planów obrony państwa.

Najlepszą, jak dotąd, naturalną granicą jest morze — czynnik, którego niestety my w Polsce, dzięki „ochłapom traktatu wersalskiego” — nie możemy brać pod uwagę. Na południu mamy góry — Karpaty, których ogromne znaczenie strategiczne zaznaczyło się niejednokrotnie w czasie wielkiej wojny ostatniej. Na zachodzie granice nasze siłą rzeczy bardzo słabo są broniące przez warunki naturalne. Na wschodzie zaś posiadamy krainę błot i lasów, Polesie — jedyny kraj w Europie o tym typie obronnym.

Związanie ziem polskich liniami wodnymi, nie ogranicza się do obszaru dorzecza Wisły. Wchodzi tu również cały systemat Niemna, część dopływów Dniepru — Berezyna i Prypeć, oraz na południu górny bieg Dniestru. Krótka linia Wisły środkowej „główne oparcie i osłonskiego frontu wewnętrznego” stanowi naturalny strategiczny ośrodek ziem polskich, a co za tem idzie, wykazuje, że tu zawsze szukano głównej i ostatecznej decyzji w kampaniach 1794, 1809, 1830-31, 1914-15, 1920 r.

Teatr wojenny na kresach wschodnich, a więc na pierwszej linii granicznej, naturalnie oddzielającej ziemię Polski od Rosyi, dzieli się na trzy zasadnicze kompleksy — północny nadbałtycki, sięgający od Dźwiny aż do nizin błotnistych Polesia, drugi środkowy poleski i trzeci od południowej granicy Polesia do granicy rumuńskiej. Wszystkie te trzy odcinki mają specyficzny charakter, wymagający odpowiedniego kierownictwa wojennego w zastosowaniu do terenu i jego warunków geograficzno-politycznych. Trzy te kategorie zaznaczał już w swoich dziełach Mierosławski i wypowiedział się o nich w sposób znajdujący całkowite potwierdzenie w poczynaniach praktycznych ostatniego siedmiolecia wojennego.

Teraz nadbałtycki dzieli się na dwie grupy geograficzne: płaszczyna sięgająca od Dźwiny do brzegów Niemna i linia rzeki Szczary, łącząca się korzystnie z obronnym kompleksem Polesia. Zasadnicze znaczenie w pierwszym kompleksie posiada Niemen, broniony oprócz

tego dwoma gniazdami wzgórz pod Mińskiem i pod Wilnem, oraz czworobokiem jezior litewskich, których wybitne znaczenie wykorzystali Niemcy w r. 1916.

Piaskowzgórza wołyńsko-podolskie w przeciwieństwie do płaszczyny litewskiej, przedstawia zasadniczo odmienne warunki. Zarówno pionowe ukształtowanie terenu, jak i kierunek dopływów — z jednej strony Prypeci — z drugiej strony Dniestru, przedstawia ogromne korzystne zarówno defenzywne, jak i wypadowe warunki. Na południu dwie grupy górskie Międzybórze i Gologóry, oraz dolina Bugu, stanowią wielką wartość obronną, w związku z równoległymi do siebie dopływami Dniestru — Seretem, Gniłą Lipą, Złotą Lipą i innymi rzekami, tak często wymienianymi w komunikatach wojny austriacko-rosyjskiej. Dalej leży słynny trójkąt twierdz wołyńskich Równa, Dubno i Luck, który stanowił swego czasu dla Rosyi pierwszorzędą podstawę operacyjną. Dzięki pasmom wzgórz Krzemienieckich i oparciu o naturalne warunki obronne Małopolski, stanowi on dla nas pierwszorzędą wartość strategiczną dla ofensywnego ugrupowania się przeciwko Rosyi, i stać się może w naszym ręku kluczem do Europy południowo-wschodniej.

Dalej na północ leży bagnista dolina Horynia, tworząca t. zw. Małe Polesie. Im bliżej Prypeci, tem bardziej dolina ta zlewa się z Polesiem właściwem.

Charakter ogólny Polesia określają zasadnicze właściwości tego płaskiego kraju, któremu są błota rozległe, wahające się od 30—70 proc. powierzchni i znaczący podkład torfowy. Siłą rzeczy grunt nieurodzajny, małe zaludnienie kraju i najprymitywniejsze bodaj warunki tej ziemi, nietylko w Polsce, ale być może i w całej Europie środkowej, nadają temu krajowi charakter błotnej pustyni, trudnej do przebycia, pozbawionej środków komunikacyjnych i zupełnie niedostępnej przez znaczną część roku. Warunki klimatyczno-geograficzne wpływają w ten sposób, że wody Prypeci, zahamowane przez gniazda wzgórz nie mają możności szybkiego spłynięcia w koryto i tak przepelnionego już swymi dopływami górnego Dniepru, z drugiej zaś strony sama dolna Prypeć jest zwykle jeszcze zamrażniętą, kiedy jej południowe dopływy pędzą już wodę i krę, o kilka tygodni wcze-

śniej, aniżeli inne rzeki prypeckiego systemu. Wynika stąd ciągle i nadmierne zabagnienie okolicy, niemożność eksploatacji kraju, jego bogactw leśnych, oraz warunków pozwalających na stworzenie intensywnej hodowli bydła.

Zdaniem Mierosławskiego, głównym naszym zadaniem wojny z Rosją, jest rozbitcie jej sił na dwa tereny wojny, północnej i południowej, a dalej, ponieważ uderzenie rosyjskie z północy ześrodkowuje się na Brześć Litewski, jako punkt przecięcia wszelkich szlaków najazdu — Kowno jest tylko ostatecznym punktem koncentracyjnym, bardziej zaczepny, stanowi Wilno. Kto jest panem Kowna i Wilna, jest strategicznie i administracyjnie panem całej Litwy. Z chwilą wyparcia armii polskiej z Wilna, pozostaje kierunek odwrotu na Kowno, o ile chodzi o kontynuowanie wojny na Litwie, jeżeli przewaga rosyjska niema sił wtargnięcia wprost przez Grodno do Królestwa i jeżeli nie mamy pewności połączenia się z naszą armią w Brześciu. Cofamy się zaś na Grodno, jeżeli nieprzyjaciel wyparłszy nas z Wilna, usiłuje nas jednym zachodem ubiec na najkrótszej drodze warszawskiej. Drogi tej wszelako nie należy obierać, chyba po oczywistej klęsce, bo raz spędzeni do Grodna, tracimy niepowrotnie cały teatr objęty między Prypecią, a morzem Bałtyckim. Cofamy się na Nieśwież (lub Mińsk), jeżeli nam chodzi o rozwiązanie fundamentalnego zagadnienia wojny, to jest o uprzednie połączenie się armii północnej moskiewskiej z południową — a zarazem o pędzące ściągnięcie całej naszej siły na tę stronę Prypeci. Inaczej nierozważnie byłoby cofać się na bagna pińskie... Oczywiście jest, że wielkie zapory, do jakich należą zalewy Prypeci... krępują jedynie obroty wojsk regularnych, a przeciwieństwie powstaniom miejscowym służą za schronienie.

Reasumując, twierdzi Mierosławski, że na Litwę ruszać należy poważną armią i albo ubiedz górną Dźwinę dla przerzucenia wojny na gubernie Rosyi, albo osadzić się całymi siłami nad Wilją. Przeciwnie na Podole dość jest wcisnąć lekki korpus, dobrze uzbrojony w artylerię. Dopóki armia polska panować będzie w Brześciu, tym kluczu Litwy, Polesia i Wołynia, inicjatywa przy niej wyłącznie zostanie. „Napoleon zginął, bo kresy wschodnie przeskoczył — Polacy w r. 1831 zginęli, bo do nich nie doskoczyli”.

## Wymiana jeńców między Rosją a Polską rozpocznie się 15 marca.

15 b. m. przybędzie pierwszy transport — drugi transport 18 b. m.

Warszawa (tel. M.). Wymiana jeńców między Rosją a Polską rozpocznie się dnia 15 marca. W tym dniu przybędzie z Rosyi sowieckiej pierwszy transport jeńców polskich. Drugi transport oczekiwany jest dnia 18 marca. Po przybyciu jeńców odbędzie się pięciodniowa kwarantanna, a następnie jeńcy odesłani zosta-

na do obozu koncentracyjnego w Dęblinie, gdzie nastąpi ich segregacja i jedni ulegną demobilizacji, drudzy zaś wysłani będą do formacji zapasowych. Równocześnie z obozu izolacyjnego rozesłane będą zawiadomienia do rodzin jeńców o przybyciu jeńców do kraju.

## Zapowiedź dalszej okupacji w Niemczech.

Zarządzenia wojskowe ententy zostaną znacznie rozszerzone.

Warszawa (tel. M.). Z Berlina telegrafują: Prasa berlińska donosi, że zarządzenia wojskowe Ententy zostaną znacznie rozszerzone. Wojska belgijskie obsadziły ważną miejscowość w Zagłębiu Ruhr, Hambrn. Dzienniki zapewniają, że jest to zapowiedź dalszych okupacji.

Paryż (PAT). „Temps” donosi z Londynu, że na ostatnim posiedzeniu przedstawicieli koalicji uchwalono wytyczne co do zastosowania dalszych sankcyj militarnych, gdyby Niemcy do dnia 1 go maja nie przyjęli zobowiązań paryskich. Aliancje obsadzą dalsze 50 kilometrów terytorium niemieckiego, a w każdym razie strefę neutralną.

Dalsze posuwanie się okupacji.

Warszawa (tel. M.). Z Berlina telegrafują: Oddziały francuskie obsadziły dworzec kolejowy w Neumulse koło Hambrn.

Konfiskata cał rozpoczęta.

Paryż (PAT). Havas donosi z Londynu: Na posiedzeniu przezpołudniowem delegacja koalicyjna możliwości przeprowadzenia sankcyj gospodarczych i przyjęła do wiadomości sprawozdania komisji medycyńskiej, wedle których konfiskata cał na granicy, dzielącej Niemcy od Francji i Belgii, już się rozpoczęła. Następnie badała warunki, na jakich ma być u-

# NIEMA POLSKI BEZ GÓRNEGO ŚLĄSKA!

**MANIFESTUJĄCIE  
TEN ZNACZEK  
/ DO KONCA /**



**TO, NOSZĄC  
METALOWY  
PLEBISCYTU.**

**Nikt na ulicy bez tego**

**znaczką metalowego**

Towarzystwo Obrony Kresów Zachodnich ul. Retoryka L. 5, wydaje ten znaczek (złoty) w swem biurze jako też za pośrednictwem wszystkich Starostw w Kraju w cenie po 50 Mk. za sztukę. — Młodzież szkół publicznych otrzymywać może osobny znaczek (biały) dla niej przeznaczony w cenie po 25 Mk. — Naddatków nie przyjmuje się. Jeżeli chcesz złożyć większą ilość zakup odpowiednio większą liczbę znaczków.

sialona granica celna nad Renem i ustaliła, które towary przy eksporcie albo imporcie z obszarów zajętych mogą być obciążone. W końcu ustaliła delegacja przedłożenia, które każdy z interesowanych rządów przedłoży swojemu parlamentowi, a wedle których jego obywatela mają przesłać komisji reparacyjnej część sum dłużnych dostawcom niemieckim. Marszałek Foch i general Weygand donieśli Radzie Najwyższej, pod jakimi warunkami odbyło się zajęcie Duisburga, Duesseldorfu i Ruhrortu i na jakiej podstawie zajęcia dalej będzie prowadzone. **Najważniejsza decyzja, która została dzisiaj przed południem powzięta, dotyczy zastosowania zarządzeń karnych przeciwko wszelkim naruszeniom traktatu wersalskiego przez Niemcy, czy to idzie o kwestyę rozbrojenia, wydania więźniów wojennych, czy też o inne zobowiązania. Aż do odwołania będą ściągane cła na obszarach zajętych wedle dotychczasowej niemieckiej taryfy celnej. Na posiedzeniu**

popołudniowym przywódcy delegacji koalicyjnej ustalili szczegóły zarządzeń przymusowych w porozumieniu z rzeczoznawcami. Ustalono, że zarządzenia przymusowe wtedy dopiero zostaną odwołane, jeżeli doprowadzą do przyjęcia sumy odszkodowań, ustalonej przez koalicję, rozbrojenia i wydania jeńców wojennych. Zgromadzenie postanowiło udzielić komisji niędzykoalicyjnej polecenia, aby w skład swój przyjęła zastępcę włoskiego w chwili, gdy będzie badany sposób zastosowania zarządzeń przymusowych gospodarczych.

### Ataki na Simonsa

Praga. (PAT). Wedle doniesień z Berlina, niemieckie dzienniki prawicowe atakują dra Simonsa, iż proponując 5 letnie prowizoryum, przekroczył swe pełnomocnictwa. Mimo tego Simonsa przyjmowano w Berlinie po powrocie z Londynu z nadzwyczajnymi owacyami.

## Możność rewizji konstytucji po dwóch latach.

Warszawa (tel. M.). W kołach sejmowych rozszerza się pogłoska, że prawicowe sfery poselskie skłonne są zgodzić się na to, aby projekt konstytucji uwzględniał **możność rewizji kon-**

stytucji polskiej po dwóch latach, przy czem rewizji dokonałby Sejm, bez udziału senatu. Koła centrowo-lewicowe waktują ten projekt bardzo przychylnie.

## Trzecie czytanie ustawy konstytucyjnej.

Dalszy ciąg dyskusji.

Warszawa (PAT) Posiedzenie sejmowe z dnia 10 marca.

Po odesłaniu do komisji w pierwszym czytaniu między innymi projektu ustawy o dalszej emisji biletów Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej w kwocie 20 miliardów marek, przystąpiono do ustawy o amnestyi dla górnośląskich emigrantów.

**Pos. Pużak:** Z powodu wypadków, które zaszły na Górnym Śląsku w roku 1917 i 1920, osoby z Górnego Śląska uciekły przed terrorem niemieckim na terytorium państwa polskiego. Amnestya dotyczy przestępstw popełnionych przez tych uchodźców na terytorium naszego państwa, przestępstw jednak tylko natury politycznej, społecznej i religijnej. Nie chodzi o to, aby nastrój plebiscytowy wspomagać uczuciem jakiejś bezkarności, chodzi tylko o to, aby ludność była spokojna, że jeżeli przyjdzie tam rząd polski, nie będzie się starał egzekwować tyłu kar za czyny popełnione w warunkach wyjątkowych. Poza zakresem tej ustawy rząd nie może i o tem zapominać, że jeżeli Górny Śląsk przypadnie Polsce, trzeba będzie stosować także pewne prawa amnestyi względem ludności niemieckiej na tych terenach.

Ustawę z poprawkami stylistycznymi przyjęto bez dłuższej rozprawy jednomyślnie w drugim i trzecim czytaniu.

Przystąpiono do dalszego ciągu trzeciego czytania ustawy konstytucyjnej.

**Pos. Niedziółkowski (P. P. S.)** omawiając kwestyę senatu, wywodzi, że Sejm jednoizbowy daje bez porównania więcej gwarancji, że Polska pójdzie drogą postępu, niż system dwuizbowości. Zgadza się z prawicą w tem, że obok wolności obywatelskiej samorząd jest drugim kamieniem węgielnym konstytucji, lecz chcemy iść dalej i żądamy, aby już w konstytucji zagwarantować oparcie tego samorządu na powszechnem głosowaniu. Co do izb pracy, to zdaniem mówcy nie są one zaprzeczeniem demokracji politycznej, lecz poważnym jej wzmacnieniem.

Większość komisji wprowadzić uznała w artykule 102 prawa pracy, nie wysnuła jednakże

z tego konsekwencji. W artykule 99 uznano zasadę własności, przy czem wyjątek zrobiono tylko dla ludności włościańskiej ze względu na reformę rolną. Dalej mówił mówca o szkole wyznaniowej, którą ostro krytykuje. Wierzymy, że dzisiejsza fala reakcyjna jest przejściowa i dlatego proponujemy poprawki, ułatwiające zmianę konstytucji w przyszłości.

**Pos. Kiernik** zbija zarzuty stawiane jego klubowi co do stanowiska zajętego w sprawie jednoizbowości. Jak jednym jest naród, tak i jedną jest jego wola. Senat nie jest instytucją demokratyczną, gdyż wprowadza pluralne prawo wyborcze. Dalej wypowiada się mówca przeciw poprawce narodowego chrześcijańskiego klubu robotniczego, że prezydentem może być tylko Polak i katolik i odpowiednio motywuje swoje wywody. Przechodząc do sprawy szkoły wyznaniowej oświadcza: My żądamy nauki obywatelskiej religii katolickiej dla dzieci katolickich w szkołach państwowych. Z drugiej zaś strony nie pozwolimy wzmóc w sobie, że szkoła wyznaniowa, wytwarzając separatyzm dzielący obywateli na kościoły, leży w interesie kościoła. Jesteśmy za szkołą bezpłatną. Co do stanowiska religii katolickiej to godzimy się na to, aby miała ona stanowisko pierwsze wśród równouprawnionych wyznań.

Co dotyczy prezydenta, to wytknąć należy stanowisko, które się wyraża w ciąglem kluciu szpilkami. Zastępstwo prezydenta nie powinno być sprawowane przez marszałka Sejmu, lecz przez prezydenta ministrów. Wyrażamy zadowolenie, że do konstytucji na skutek naszych wniosków wprowadzono przynajmniej ogólne zasady reformy rolnej. Artykuł 126, w którym mowa o możności zmiany konstytucji, jest w tej formie dla nas nie do przyjęcia. Musimy żądać, aby najbliższa reforma konstytucji odbyła się przynajmniej w rok po zebraniu się nowego Sejmu. P. S. L. dołoży wszelkich starań, aby projekt w trzecim czytaniu uległ zmianie.

**Pos. Fichna (N. P. R.)** Należy zapytać lud w sprawie senatu i w kwestyi wyboru prezydenta, przez powszechne głosowanie. Także w spra-

wie inicjatywy ustawodawczej należy dopuścić do głosu oprócz Sejmu i rządu także Naczelnika Państwa, Izbę pracy i ogół obywateli, na warunkach, określonych osobną ustawą. Przywiązujemy wielką wagę do naszej poprawki do artykułu 68 i do przepisów o Izbie pracy, która ma wyrazić swą opinię w dziedzinie ustawodawstwa robotniczego

Do artykułu 126 przedkłada N. P. R. poprawkę, która brzmi: W dwa lata po ustaleniu granic państwa, a następnie co lat 15 postanowienie niniejszej konstytucji mogą być zmienione przez Sejm zwykłą większością głosów przy obecności przynajmniej połowy ustawowej liczby posłów.

**Pos. Woźniak (Wyzwolenie):** W tej konstytucji wolności szerokim masom nie zagwarantowano. Sprzeciwiamy się senatowi. Przy artykułach 12 i 13 proponujemy poprawkę, dążącą do zniesienia izb wyborców, przy artykule 26 chcemy, aby Sejm się rozwiązywał większością dwóch trzecich, jednakże przy obecności połowy ustawowej liczby posłów, gdyby zaś prezydent miał Sejm rozwiązać, to może to uczynić nie na wniosek trzech piątych liczby członków senatu, lecz na wniosek jednej trzeciej Izby posłów. Proponujemy w miejsce senatu do artykułów 35 i 36 szczegółowe poprawki, które mają na celu odpowiednie zorganizowanie prac Sejmu w komisjach i na plenum, aby uchwały nie zapadały zbyt pociężnie i aby Naczelnik Państwa miał prawo wota. Do artykułu 39 „Wybór Naczelnika Państwa” w myśl psychologii ludu żądamy, aby był on wybierany przez powszechne wybory. Zgadza się w zupełności z argumentami posła Fichny i Kiernika co do potrzeby rychłej rewizji konstytucji. Co do tego punktu kluby lewicowe ułożą wspólny program.

**Pos. Gruenbaum** występuje przeciw uchwałom Rady adwokackiej w Warszawie, że żydzi, podający swoją narodowość jako żydowską, nie mogą być wpisani na listę adwokatów miasta Warszawy. Mówca poruszał cały szereg spraw, związanych z poprawkami, wniesionymi do ustawy konstytucyjnej przez jego klub.

Po odesłaniu kilku nagłych wniosków do komisji, posiedzenie zamknięto.

Następne posiedzenie odbędzie się dziś.

### P. Jankowski ministrem pracy i opieki społecznej.

Warszawa, (PAT) „Monitor Polski” z dnia 10 marca podaje następujące dwa dekrety do p. Wincentego Witosza, prezydenta ministrów w Warszawie: Przychylając się do wniosku pańskiego, powołuje naczelnika wydziału w głównym urzędzie ziemskim inżyniera Jana Jankowskiego, na urząd ministra pracy i opieki społecznej. Naczelnik Państwa **Józef Piłsudski**, prezydent ministrów **Wincenty Witosz**, Warszawa, Belweder 10 bm. 1921.

Do pana Inżyniera Jana Jankowskiego, naczelnika Wydziału przy głównym urzędzie ziemskim w Warszawie: Mianuje pana na urząd ministra pracy i opieki społecznej. Naczelnik Państwa **Józef Piłsudski**, Prezydent ministrów **W. Witosz**, Warszawa, Belweder, 10 marca 1921 r.

### Komitet strajkowy w Warszawie oddany Prokuratorowi.

Warszawa. (PAT) Oddani pod sąd doraźny z powodu ogłoszenia przez komisję strajkową Związku zawodowego kolejarzy strajku na kolejach Kruszewski prezes Związku, Sułkowski generalny sekretarz, Puchalski członek zarządu głównego, oraz Jędrzejewski, Piechocki, Majewski i Syganko, wobec zniesienia militarnych kolej, zostali przekazani prokuratorowi sądu okręgowego. W związku z tem oskarżonych przeniesiono z X pawilonu cytadeli do więzienia śledczego na Pawiaku.

### Wagony sypialne na linii Warszawa-Turmont.

Warszawa (PAT). Ministerstwo kolei żelaznych nadsyła nam następujący komunikat: Z dniem 7 b. m. zaprowadzono w pociągach Nr. 813 (814) 851, względnie 852 (813) 814 kurs wagonów sypialnych Warszawa-Turmont. Odjazd Warszawa Główna poniedziałek, godz. 18 minut 5, przyjazd Turmont w środę godz. 8:30, odjazd w środę o godz. 17:35, wyjazd Warszawa Główna w piątek godz. 12:35 przez Siedlce-Czerwiech-Lidę-Wilno. Ponadto kursować będą powyższymi pociągami bezpośrednio wagony pierwszej, drugiej i trzeciej klasy Warszawa-Turmont, z Warszawy poniedziałek i czwartek, z Turmont we środę i w sobotę. Równocześnie znosi się zaprowadzony z dniem 20 lutego 1921 kurs wagonu sypialnego Warszawa-Wilenska-Turmont, przy pociągach 851/852.

## Zwierciadło polityczne.

## „Przykra prawda”.

Kraków, 11 marca.

(n) W naczelnym organie endecji pojawił się w tych dniach nieoczekiwany doprawdy artykuł p. t. „Przykra prawda”, w którym autor stwierdza, iż upadek bolszewików nie jest obecnie dla Polski pożądany... „Może to niejednego zadziwi, zafrasuje, rozczaruje, że przedstawiciele społecznego umiarkowania, zacięci wro-gowie komunizmu, tak kwestję stawiają, a jednak — tak stawiać ją trzeba”.

Istotnie, nie jednego kogoś, ale literalnie wszy-skich zadziwić musy takie nagłe przeobrażenie się endecji! Przecież nie kto inny, tylko endecya, z „Gazetą Warszawską” na czele, popierała najgoręcej Kołczaka, Denikina, Judenicza. Endecya głównie opisywała cuda o bohaterstwach Bułak-Bałachowicza. Endecya zupełnie wyraźnie wskazywała na konieczność współdziałania z Wranglem i nawet z paryskim komitetem rosyjskim! I dziś nagle ta sama endecya stwierdza, że „upadek bolszewików jest dla Polski niekorzystny”... „Każdy inny rząd, po upadku rządu sowieckiego, byłby — pisze „Gazeta Warszawska”, — gorszy, ponieważ jego aspiracje zaczepne odbiłyby się pod maską „rewindykacji krajów rosyjskich” echem sympatyj, — nie iudźmy się, — w szerokich i wpływowych sferach politycznych na Zachodzie...”

A więc endecya dziś sama już potwierdza, że rusofilska działalność p. Romana Dmowskiego i Polskiego Komitetu Narodowego w Paryżu w czasie wojny i po wojnie mści się dzisiaj i — ma dotąd swój wpływ doniosły na Zachodzie, — niestety — ze szkodą Polski.

Tymczasem jeszcze niedawno na cały obóz demokratyczny, dążący do osłabienia „trzeciej” Rosji przez pośpieszny pokój z bolszewikami, obóz endeckiej wylewał przecięż kubły pomysł. Wydrwiał idee federalistyczne i niepodległościowe, dążył do wkrzeszenia caustkiej imperyalistycznej Rosji.

„Nie zwracam bynajmniej uwagi na to, — pisze słusznie p. Zysław w „Robotniku”, — że emigracja rosyjska to nasz wróg zaciekły, że w razie przedczesnego upadku bolszewików „sfery polityczne Zachodu” staną po stronie „aspiracji zabobnych” tejże emigracji”. Nie zwracano zgola uwagi, że demokracja domagała się stanowiska wyraźnego, stanowczego i męskiego wobec sfer politycznych Zachodu i że domagała się równocześnie oddzielenia interesów

polskich od interesów emigracji rosyjskiej, w imię godności i dumy narodu, który ma prawo do niepodległości i do uznania swych praw niezależnie od interesów „sfer politycznych Zachodu”, związanych z miliardami „Wielkiej Rosji”, oraz z resztkami tej „Wielkiej Rosji” w postaci carskich dyplomatów i przedstawicieli rosyjskich na Zachodzie. „Dążyliśmy świadomie, — powiada p. Zysław, — do rozbicia „Wielkiej Rosji” przez tworzenie państw narodowościowych, powstałych z rozbicia caratu: niepodległej Finlandii, Estonii, Lotwy, Białorusi, Litwy, Ukrainy. W utworzeniu tych państw, nawet wbrew koalicji i emigrantom rosyjskim, widzieliśmy bezpieczeństwo naszej ojczyzny. Ale stanowisko nasze i żądania rozbiły się o upór narodowej demokracji, służąco płaszczycej się wobec emigracji rosyjskiej i „wpływowych sfer politycznych na Zachodzie”, o intrygi Komitetu Narodowego...”

Przyznanie się dzisiaj, po kilku latach, do „przykraj prawdy” — nie wystarczy. Błędy dyplomatyczno-polityczne endecji, w razie przedczesnego upadku bolszewików, mogą istotnie fatalnie zaciążyć na sprawie naszych granic zachodnich. Co gorzej, jak to sama „Gazeta Warszawska” przyznaje, może dojść z tego powodu do „wznowienia wojny polsko-rosyjskiej”. Ale to już będzie wojna z Kołczakami, Denikinami, Balachowiczami i Młukowami, a więc z serdecznymi do niedawna przyjaciółmi endecji!

Nieprzewidywanie w polityce i oglądanie się za cudzem poparciem, zamiast liczenia na własne tylko siły — zawsze doprowadzić musi do klęski. Endecya jednak własne siły narodowe umiała tylko rozbić, własnemu wodzowi kolki sypać, a własny rząd ludowy — zwalczać.

I dziś oto musi się przyznać otwarcie do — „przykraj prawdy”.

## Machinacje Niemców w sprawie Górnego Śląska

„Gazeta Warszawska” przynosi następujące sensacyjne rewelacje: Otrzymane świeżo poufnie z kół niemieckich wiadomości głoszą, iż w dniach ostatnich odbyła się konferencja niemieckich mężów zaufania, na której omawiano **syniację polityczną na Śląsku Górnym** i powzięto szereg postanowień, mających pogorszyć widoki Polski na przyznanie jej Śląska Górnego.

Na konferencji tej ogół uczestników trwał nadal, jak i poprzednio, na tem stanowisku, iż **wywolywanie w Polsce na jakimkolwiek tle zamętu stanowi najlepszy środek na polepszenie szans Niemiec zatrzymania Śląska Górnego.**

Większość uczestników była zdania, iż prowadzona z takim nakładem sił finansowych niemieckich akcja w kierunku **zdeprecjonowania waluty polskiej nie wywarła oczekiwanego wpływu na ludność górnośląską.**

Wobec bliskości 20 marca, jako terminu plebiscytu, konferencja ustaliła następujący „plan pracy” niemieckiej:

Przedewszystkiem **mniej więcej około 15 marca winien w Polsce wybuchnąć strajk generalny, przytem tak zwany czarny t. j. połączony ze zniszczeniem warsztatów pracy.**

Za wszelką cenę należy zatopić przynajmniej kilka kopalń węgla, a zwłaszcza w Zagłębiu Dąbrowskiem i Krakowskiem.

O ile nie uda się przed plebiscytem nadać w Polsce strajkom należytego rozmachu i przez to

wpłynąć ujemnie na ilość głosów za Polską, dalsza w tym kierunku akcja będzie kontynuowana przez czynniki sowieckie, zwłaszcza po zawarciu pokoju ryskiego.”

Należy mieć nadzieję, że te już arcsensacyjne plany Niemców nigdy nie będą miały możności się urzeczywistnić.

## Niemcy przygotowują wojnę o Górny Śląsk.

Telegram własny „Gońca Krakowskiego”.

„Freiheit” donosi, że składy broni, które władze w ostatnich czasach odkrywają na Górnym Śląsku są planowo przygotowane przez nacjonalistów do wojny, która wybuchnie na wypadek, jeśliby G. Śląsk przypadł Polsce. Wedle tego dziennika krążą na Górnym Śląsku wieści, że Niemcy przygotowują zbrojną akcję, która ma wybuchnąć trzy dni po plebiscytcie. Wynik głosowania będzie w tym wypadku obojętnym, zbrojna ta akcja będzie przedsięwzięta nawet w tym wypadku, gdyby G. Śląsk przypadł Niemcom.

## W przemyśle

gorniczo-hutniczym na G. Śląsku  
pracuje 201.596 robotników.

## FERDYNAND HOESICK

## Zapomniane pisma Klaczki.

III.

Księgarnia św. Wojciecha w Poznaniu, puszczając w obieg „Pisma” Klaczki, nie wiedziała zapewne o tem wydaniu Hoesicka i o tem, że ono nie jest jeszcze wyczerpane. Pomimo to bardzo dobrze się stało, że w wydanie poznańskie wyszło. Mniejsza nawet o „Legendę o Kościuszcze” w przekładzie polskim Klaczki, której w wydaniu Hoesicka niema; ważniejsza jest rzeczą, że dopiero Erzepki znalazł i wydał trzy wspomniane artykuły Klaczki w poznańskiej „Gazecie Polskiej”, których Hoesick nie znalazł. Co więcej, do „Listów paryskich” dał Erzepki daleko obfitszy komentarz, aniżeli Hoesick, pod postacią licznych listów do redakcji „Gońca Polskiego”, wywołanych korespondencyjami Klaczki. Nie dosyć na tem, Hoesick, który artykuł Klaczki o „Gibelinach polskich” poczytuje za „namiętny i niesprawiedliwy”, pominął w swem wydaniu (ani jednym słowem nie uprzedzając o tem czytelników) przypisek Klaczki, ów wyjątek z felietonu „Czasu”.

Ala i to jeszcze nie wszystko. W wydaniu Hoesicka nietylko niema całych dwóch listów Klaczki, zawierających w sobie Odpowiedź ja-kież panu S. M., ale brak także pierwszej Odpowiedzi Henrykowi Wodzickiemu, niefortun-nemu autorowi słabej i wykrętnej apologii „Czasu” i konserwatystów krakowskich; jest tylko odpowiedź druga. Dlaczego? To już jest tajemnicą wydawcy, który znowu nie uznał za stosowne poinformować czytelnika, że te odpowiedzi pomija.

Nie chcę tu poruszać kwestyi tonu, którym odznacza się ten ustęp o nimie, ale ponieważ mi w nim Chrzanowski imputuje pobudki, z moją etyką literacką i naukową absolutnie niezgodne, bo nie należące do żadnej partii politycznej,

nie potrzebuję mych prac naukowych zaobwład tendencyjnie dla dogodzenia interesom danego wpływowego stronnictwa; więc uczynione mi w zacytowanym ustępie niesprawiedliwe i nieuzasadnione zarzuty muszę odeprzeć w sposób całkiem obiektywny, choć może (w imię zasady: jak Kuba Bogu, tak Bóg Kubie) należałoby się im replika w mniej obiektywnym użycy-ma tonie...

W zupełności podzielam zdanie Chrzanowskiego, iż „dobrze się stało, że wydanie poznańskie pism Klaczki wyszło”, albowiem dr Erzepki rozporządzał w odniesieniu do korespondencyi do „Gońca Polskiego” jeszcze i prywatnymi listami Klaczki do redakcji, przez co oczywiście miał zadanie ogromnie ułatwione, i tam, gdzie ja w braku tak cennych wskazówek rękopiśmiennych, od samego Klaczki pochodzących, musiałem operować przypuszczeniami i hipotezami, on miał wszelkie wątpliwości rozstrzygnięte od razu o bezsprzecznie.

Uważam jednak, że Chrzanowski okazał się wobec mnie nielojalnym, pisząc: „Mniejsza nawet o „Legendę o Kościuszcze”, w przekładzie polskim Klaczki, której w wydaniu Hoesicka niema...” Niema, to prawda; ale jest o niej na str. 152—153 mowa, mianowicie w formie obszernie umotywowanej hipotezy, że przekład polskiego tej Michelatowskiej „Legendy o Kościuszcze” dokonał Klaczko. Nie znając żadnego pozytywnego dowodu, że tak jest, przytoczyłem cały szereg argumentów logicznych, uzasadniających to moje przypuszczenie, a że domyślałem się trafnie, dowiodło wydanie poznańskie dra Erzepkiego, który znalazłszy dowody autorstwa tego przekładu w listach prywatnych Klaczki do redakcji „Gońca Polskiego”, przekład ten przedrukował w swej książce „in extenso”. Otóż o tem wszystkim Chrzanowski nie wspomina ani słowa, a przecięż godziło się zaznaczyć, że wydanie Erzepkiego potwierdza wyrażoną

przezemnie hipotezę. Uczynić to nakazywała nietylko naukowa bezstronność, ale nawet zwykła literacka uczciwość, albowiem stwierdzenie niby faktu, że tej „Legendy o Kościuszcze” „w wydaniu Hoesicka niema”, równa się świadomemu wprowadzeniu czytelnika w błąd; gdyż nieuprzedzony czytelnik, na podstawie tej apodyktycznie postawionej przez Chrzanowskiego opinii, gotów przypuścić, że w wydaniu swoim nie zamieścił „Legendy o Kościuszcze” przez zwykłą nieświadomość. Ja tymczasem, choć „przekonany najmocniej (jak to napisałem wyraźnie na str. 153), że tłumaczem w tym czasie był bezwarunkowo Klaczko”, jeśli mimo to przeświadczenie zdecydowałem się nie przedrukowywać rzeczzonego przekładu, to uczyniłem to jedynie przez naukową sumiennność i ostrożność, nie chcąc zabardzo polegać na mej domyślności\*). To też można być pewnym, że gdyby Chrzanowski pisał swój felieton obiektywnie, a nie z jakąś dziwną chęcią zdeprecjonowania mnie w opinii, to stanowczo byłby tę kwestję przedstawiał nie tak negatywnie i... tendencyjnie!

(C. d. n.).

\*) Że jednak nie w tym jedynym wypadku domyślność moja okazała się trafną, tego dowiódł przedrukowany przezemnie w mej książce list prywatny Klaczki do redakcji „Gońca”, wydrukowany w numerze z d. 16 grudnia 1851 roku, a nie podpisany wcale, nawet kryptonymem. Przy liście tym wyraziłem prawie pewnością, iż autorem jego jest niewątpliwie Klaczko, przemawia bowiem za tem w sposób aż nadto przekonywujący świetny styl tego listu.

Hypotezą moją co do autorstwa tego listu potwierdziło przedrukowanie go przez dra Erzepkiego, z nadmienieniem w przypisku, iż był to list „pisany w tonie całkiem poufnym do Wład. Bentkowskiego i że autograf tego, zawierający „inne wynurzenia Klaczki osobistej i ściśle poufnej natury ocalał szczęśliwym trafem w redaktorskiej tece „Gońca”.





Onegdaj sąsiedzi usłyszeli bardziej, niż zwykle, przeraźliwe krzyki, pochodzące z mieszkania Gawrońskich. Córka jednego z lokatorów usłyszała słowa bitej Gawrońskiej: „daj mi jeść”. W odpowiedzi na to mąż krzyknął — „Zdychaj z głodu”, poczem uderzył Gawrońską jakimś tępym narzędziem w głowę w okolicy skroni tak silnie, że nieszczęśliwa kobieta upa-

dła nieprzytomna na podłogę. Po pewnym czasie Gawroński wybiegł z mieszkania i zamierzał podążyć na ulicę, lecz został zatrzymany przez właściciela składu węgla i przez dozorcę. Widząc, że żona Gawrońskiego nie daje znaku życia, lokatorzy wezwali pogotowie, lecz lekarz stwierdził śmierć wskutek silnego uderzenia. Zbrodniarza aresztowano.

## Czego nie będzie nam wolno jeść i pić.

Onegdaj zamieściliśmy wywiad z ministrem aprowizacji p. Grodzieckim, który zapowiedział że w najbliższym czasie wejdą w życie surowe przepisy, ograniczające spożycie i sprzedaż luksusowych towarów.

W numerze 21 „Dzienniku Ustaw” z dnia 5 bm., ukazało się rozporządzenie ministra aprowizacji zawierające dokładny tekst tych przepisów w sprawie pieczywa.

§§ 1 i 2 omawiają sprawę wypieku i spożycia chleba. Wypiek pozakontyngentowy dozwolony jest tylko w koncesjonowanych piekarniach w czterech gatunkach: a) chleb żytni razowy, b) chleb żytni pył., c) chleb pszeniczny, d) bułki pszenne.

„Używanie do wypieku ciasta jaj, mleka, masła i tłuszczów, cukru, melasy, miodu jest zakazane.

Co do spożycia cukru, zakazuje użycia cukru w jadalniach do słodzenia napojów, wyrobu lodów, wypieku pieczywa i wyrobu legumin i omletów.

§§ 13—22 wprowadzają szereg zakazów spożycia nabiału.

Masło winno zawierać 80 proc. tłuszczu własnego. Użycie mleka, masła i śmietany do wyrobu smakolepków wzbronione. **Zabroniony jest również wyrób i sprzedaż serów, t. zw. tustych**

**i półtustych.**

§§ 23—33 ograniczają spożycie mięsa. Sprzedaż mięsa, jak również spożycie go w jadalniach, jest zakazane w środy i płatki — wyjątek stanowi drób i dziczyzna.

Restauracje muszą prowadzić kontrolę nabywanego mięsa z podaniem ceny nabycia, adresem sprzedającego i daty. Zakazane jest spożycie potraw smażonych, z wyjątkiem kotletów wieprzowych. Zakazany jest wyrób i podawanie zakąsek, jak również umieszczanie ich na bufetach.

Zakazany jest wyrób i sprzedaż wędlin, z wyjątkiem kiełbasy zwyczajnej, kiszki kaszanej i paszтетowej, serdelków i salcesonu.

„Delikatesy” zagraniczne skazane są temi przepisami na zupełne wygnanie.

§ 4 zabrania podawania i sprzedaży lakoci i owoców zagranicznych oraz win musujących i trunków zagranicznych. Sprzedaż powyższych artykułów w sklepach jest również zakazana.

Przepisy ogólne od §§ 35 do 40 obejmują między innymi zupełną nowość: **podążanie do odpowiedzialności narówni ze sprzedawcą — konsumenta, któryby przekroczył powyższe przepisy.** Przekroczenie przepisów i zakazów będzie karane grzywną do miliona marek i aresztem do 6 miesięcy.

## O bezpieczeństwo dla plebiscytu.

Bytom (PAT) Przedstawiciel rządu polskiego przy koalicyjnej komisji w Opolu konsul generalny Keszyci, wręczył dnia 7 marca międzysojuszniczej komisji rządzącej i plebiscytowej w imieniu swego rządu notę w sprawie niemieckich przygotowań wojennych wzdłuż linii demarkacyjnej. Rząd polski wskazuje w tej notce, że Niemcy wciąż rozpowszechniają wiadomości o gromadzeniu wojsk polskich na granicy Śląska Górnego. Wiadomości te mają na celu odwrócić uwagę opinii publicznej od zachodniej granicy Śląska Górnego, gdzie Niemcy zgromadzili większą ilość wojsk i wojskowych organizacji, których liczba przewyższa o wiele ogólną liczbę wojska przewidzianego przez traktat pokojowy. Obecność tych wojsk przedstawia poważne niebezpieczeństwo dla spokojnego przebiegu plebiscytu. Do noty tej dołączony został bardzo obfity materiał dowodowy.

### Zawiedzione nadzieje.

Bytom (PAT) We czwartek przybyły na Górny Śląsk pierwsze nadzwyczajne pociągi z uprawnionymi do głosowania emigrantami. Niemcy przygotowali się do uroczystego przyjęcia emigrantów, doznali jednakże wszędzie rozczarowania, gdyż zamiast po kilkaset emigrantów przyjeżdża zaledwie po kilkadziesiąt. Do Pszczyzny, gdzie miejscowi Niemcy gotowali się do uroczystego przyjęcia gości plebiscytowych przybyły dosłownie tylko cztery osoby.

### Masowe wykupywanie marek polskich

Bytom (PAT) Ludność Górnego Śląska zarówno polska jak i niemiecka licząc się na pewno z nieuchronną klęską Niemiec przy plebiscycie, wykupuje masowo w bankach marki polskie. W pewnym banku bytomskim zakupił pewien przemysłowiec niemiecki dziesięć milionów marek polskich.

### Dotatkowe przepisy paszportowe, obowiązujące na Górnym Śląsku.

Bytom. (PAT) Międzysojusznicza komisja

rządząca wydała dotatkowe przepisy paszportowe począwszy od dnia 10 marca godzina 6 rano. Na Górny Śląsk będą puszczane tylko osoby: 1) **uprawnione do głosowania** z przepustką plebiscytową, która nie potrzebuje wizy konsulat francuskiego; 2) **Osoby towarzyszące chorym lub ułomnym**, uprawnionym do głosowania, które uzyskały odpowiednio przepustki; 3) **Osoby zamieszkałe na Górnym Śląsku** i posiadające paszporty górnośląskie, potwierdzone przez kontrolorów międzysojuszniczych powiatowych. Osoby, niezamieszkałe na Górnym Śląsku, nieuprawnione do głosowania, otrzymają pozwolenia w wyjątkowych wypadkach. Aby uzyskać to pozwolenie muszą zwrócić się do międzysojuszniczej komisji rządzącej w Opolu telegraficznie lub listownie. Przy prośbie telegraficznej, muszą opłacić odpowiedź telegraficzną. Wszystkie wize, które zostały wystawione przez konsulat francuski do dnia 9 go marca, nie mają znaczenia przez cały czas niniejszego rozporządzenia. Rozporządzenie to nie dotyczy urzędników kolejowych, pocztowych i celnych, tak samo nie dotyczy personalu żeglugi na Odrze, o ile przekracza linię demarkacyjną służbową. Również wzbroniony jest ruch samochodami osobowymi i ciężarowymi oraz motocyklami. W wyjątkowych wypadkach mogą być udzielane na to pozwolenia. Pozwoleń udziela biuro paszportowe komisji koalicyjnej w Opolu. O pozwolenie należy się zwrócić pisemnie. Prośba winna zawierać imię i nazwisko szofera, datę i miejsce urodzenia, zawód, miejsce zamieszkania i szereg, czy jest uprawniony do głosowania, czy też nie, powód wyjazdu lub przyjazdu, miejsce, do którego dana osoba pragnie się udać i jak długo zabawi, numer samochodu lub motocyklu i silę motorową.

wielów na Ukrainie staje się coraz krytyczniejszą. W gubernii charkowskiej i jekaterynosławskiej ruch powstańczy wzrasta. Komunikacja kolejowa między Charkowem a Kijowem jest przerwana.

### Atak powstańców na Kreml.

Warszawa (tel. M.). Z Helsingforsu telegrafują: **Powstańcy moskiewscy usiłowali ponownie zdobyć Kreml** i w tym celu wykonali atak, popierany przez ogień armatni i karabinów maszynowych. Zakęga Kremla, złożona z Łotyszów, Chińczyków i Baskirów, odparła powstańców na kraniec miasta. Z rozkazu czerezwyczejki rozstrzelano w Moskwie kilku generalów carskich.

### Pomoc dla powstańców kronsztadzkich.

Warszawa (te. M.). Rosyjska Agencja prasowa donosi z Berlina: **Organizacye emigrantów rosyjskich po miastach zagranicznych pospieszyły z poparciem materyalnym powstańców kronsztadzkich.** Między innymi przesłał Denissow za pośrednictwem banku fińskiego 100.000 franków, Kokowcew 5000 funtów, zaś zewsząd skierowano do Kronsztadu przesyłki środków żywności.

### Bunt jednej armii sowieckiej.

Berlin. (PAT) „Vossische Ztg” donosi z Rygi: **Marynarze kronsztadzcy usiłowali rozpocząć rokowania z sołwetami w Petersburgu.** Sowiety prosiły marynarzy, by wysłali delegacyę do Petersburga, to żądanie jednak zostało odrzucone. Marynarze rozpoczęli operacye lądowe przeciw wojskom sowieckim i obsadzili Oranienbaum, poczem posunęli się w kierunku Krasnoje Seło. Przeciw powstańcom wysłano wojsko, a mianowicie trzecią armię pracy i inne oddziały, uchodzące za pewne. Komendę nad temi wojskami objął Tuhaaczewski. Armia trzecia przeszła do powstańców i jeszcze jeden pułk poszedł za jej przykładem. Tuhaaczewski powołał z tego powodu pułk, stojący koło Smoleńska. Kolejarze oświadczyli jednak, że nie przepuszczą owego pułku, wobec tego pułk musiał się zrzec jazdy kolejną

### Marynarze zyskują na sile

Kopenhaga. (PAT) Wedle telegramu z Helsingforsu, ogień marynarzy w Kronsztadzie zyskał na sile około godziny 9 wieczorem. Strzelano z ciężkich armat. Wielka liczba osób zabitych. Wedle wiadomości, twierdza Krasnaja Górką znajduje się w rękach bolszewików. Doniesienie, jakoby fińska bolszewicka kompania została zniszczona podczas próby dotarcia do lodów, potwierdza się.

### Ultimatum powstańców

Praga. (PAT) Czeskie biuro prasowe donosi iskruwo z Helsingforsu: **Generał Kozłowski wystosował ultimatum do bolszewików petersburskich, wzywając ich do opuszczenia miasta w przeciągu ośmiu dni.** Pertraktacye Kozłowskiego z bolszewikami nie dały jednak rezultatu. Z Rewla donoszą, że przybył tam socyalny rewolucjonista Czernow w drodze do Kronsztadu. Powstańcy przesłali Cziczerinowi notę, w której oświadczają, że rewolucya nie jest dziełem białych oficerów, lecz próbą utworzenia nowego rządu republikańskiego, który ma usunąć autokrację bolszewików.

Z Helsingforsu nadeszło dziś doniesienie, że zbuntowani marynarze i wojska kronsztadzkie posuwają się w dalszym ciągu w kierunku Petersburga. Rząd sowiecki wysłał przeciw zbuntowanym pułki łotyszów i chińskie. Prasa kronsztadzka stwierdza, że rewolucya kronsztadzka stoi na gruncie programu socyal-rewolucjonistów. Na podstawie depesz otrzymanych w Rewlu z Petersburga można stwierdzić, że w Petersburgu trzyma się jeszcze rząd sowieków.

### Zerwanie układów

Paryż. (PAT) Rząd rewolucyjny w Kronsztadzie donosi iskruwo, że nie otrzymał odpowiedzi od rządu sowieków na swoje żądanie terminowe. Z tego powodu uważa, że ma zupełną swobodę działania.

### Brusiłow naczelnym wodzem

Gdańsk. (PAT) „Danziger Neueste Nachrichten” donoszą z Londynu: **Według nadeszłych tu wiadomości Trocki i Zinowiew przybyli do Petersburga, następnie do twierdzy petropawłowskiej, dokąd zaproszono Brusiłowa, mianowanego naczelnym wodzem.**

### Masowe wyroki śmierci

Gdańsk. (PAT) „Danziger Neueste Nachrichten” donoszą z Helsingforsu: **Rząd sowieków wydał**

## Sytuacja sowieków coraz krytyczniejsza.

### Ruch powstańczy na Ukrainie.

Warszawa (tel. M.). Z Rygi telegrafują: **Położenie w Rosji jest bardzo poważne.** Petersburg lada godzina może być zajęty przez powstańców

Warszawa (tel. M.). Z Paryża telegrafują: **Byli członkowie konstytuancy rosyjskiej, przebywający tu, otrzymali wiadomości, że powstanie wybuchło w Rosji w różnych miejscowościach.**

### Kijów w rękach powstańców.

Bolszewicy, sądząc, że ze strony Estonii nie grozi im niebezpieczeństwo, ogolocili granice te z lepszych wojsk i zastąpili je wojskami mniej pewnymi, które teraz zbuntowały się i przeszły na stronę powstańców.

Warszawa (tel. M.). Władza w Kijowie przeszła w ręce komitetu rewolucyjnego, na którego czele stoi robotnik Komornia. Sytuacja so-

szereg nadzwyczajnych zarządzeń celem zgnięcia powstania. Masowe egzekucje chłopów, którzy wzbraniają się iść do szeregów, są na porządku dziennym. Chłopi stawiają zacięty opór. Według ostatnich wiadomości rząd sowiecki zaczyna już pannać nad sytuacją. Ruch kolejowy między Petersburgiem a Moskwą odbywa się zupełnie normalnie.

**Walka w Odessie.**

Wasyrowa (tel. M.). Z Konstantynopola telegrafują: W Odessie toczą się krwawe walki uliczne między oddziałami młodszych i Ukraińców narodowców, a oddziałami bolszewickimi.

**Stłumienie powstania w Moskwie**

Praga. (PAT) Czeskie biuro prasowe donosi iskrowo ze Sztokholmu: Wedle ostatnich doniesień z Moskwy powstanie w Moskwie zostało przez niezmiernie okrutne zarządzenia sowieckie stłumione. Rząd sowiecki uważa sytuację w Moskwie za dostatecznie zabezpieczoną i wysłał część wojsk do Petersburga. W samym Petersburgu stręjk się rozszerzył i strejkujące przeszło 140 tysięcy robotników. Powstańcy w Kronsztadzie odparli wszystkie ataki wojsk bolszewickich.

**Cziczera zaprzecza**

Moskwa. (PAT) Cziczera ogłasza oświadczenie rządowe, wedle którego wiadomości, podawane przez zagraniczne dzienniki o wielkich rozruchach w Petersburgu i Moskwie, nie odpowiadają faktom. Także i w Kronsztadzie nie wybuchł ogólny bunt, lecz jedynie zbuntowała się załoga okrętu „Petropawłowski”. Reszta marynarzy zachowuje się wobec buntu bądź obojętnie, lub też bierze udział pod naciskiem wojsk powstańczych. Doniesienia o oświeżeniu Petersburga i o przejściu załogi na stronę powstańców, są jedynie wymysłem.

**Lenin o sytuacji sowieckiej.**

Praga (PAT) Praska stacja iskrowa przejęła z Moskwy depeszę, donoszącą, że Lenin zaapelował wczoraj 10 kongresowi rosyjskiej partii komunistycznej. Określił on sytuację jako niekorzystną dla rozwoju światowego ruchu rewolucyjnego. Rząd sowiecki uznał konieczność porozumienia się ze sferami mieszczańskimi i z rządami kapitalistycznymi i udzielił wobec tego obcym kapitalistom szeregu koncesyj. Mówiąc o wydarzeniach w Kronsztadzie, oświadczył Lenin, że bunt, zorganizowany przez Francję, będzie w najbliższych dniach stłumiony (!). Mimo to wydarzenia w Kronsztadzie nakładają na komunistów obowiązek poważnego zastanowienia się nad wewnętrznym stanem Rosji sowieckiej.

**Zdolnego akwizytora**

do zbierania ogłoszeń przyjmie natychmiast „Nowe Biuro”. Zgłoszenia pod: „Nowe Biuro” do Administracji „Gońca Krakowskiego”, Kraków, ul. Dunajewskiego 1. 7.

**KINO LUBICZ**

ul. Lubicz 15

**NADEŚLANE.**

Od czwartku 10-go marca!

Rakord sensacji i humoru. Arcydzieło firmy NORDISK. Komedyo-farsa dedektywiczna w 3 częściach pod tytułem

**Najdroższy dyament**

Niezwykle ciekawe i swenturmiczne przygody dedektywa, który ma stała pecha. Śliczne zdjęcia z Indyi, wnętrza haremu, tanieo bajaderok, cudowne zdjęcia morkie. Znakomici artyści. Ponadto

**URODZINY FIFI** Humoreska w 1 akcie.

**Ruch giełdowy.**

Kraków, 11 marca.

(4) Ruch giełdowy bardzo słaby. Niektóre tylko katunki papierów przemysłowych wywołały pewne zainteresowanie — transakcje jednak odbywały się przeważnie po kursie niższym. Jedynie „Polska Nafta” zyskała 75 punktów na sztyt.

W akcyach bankowych zastój. Waluty i dewizy zwyczajowe. **CEDULA KURSOWA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ Z DNIA 10 MARCA.**

waluty i dewizy. Dolary Stanów Zjednoczonych gotówka 830, 870. Franki francuskie gotówka 60, 63, czeki 63, 68. Marki niemieckie gotówka 12'50, 13'50, czeki 13'25, 14'25. Korony austriackie gotówka 110, 1'5, czeki 115, 125. Korony czesko-słowackie gotówka 10'50, 11'50, czeki 11, 12. Lei rumuńskie gotówka 10'50, 11'50. Liry włoskie gotówka 23, 32.

Akcyje Tow. handl. i przem.: Polskie Tow. handl. „JTH” ofiar. 1050, zad. 1150, transakc. 1125—1110. Handl. Spółka akc. „Impex” ofiar. 630, zad. 630, transakc. 670—650. „Polski Glob” Tow. transportowo-handlowe ofiar. 2100, zad. 2300. Żegluga Polska ofiar. 950, zad. 1050. Zieleniewski ofiar. 7300, zad. 7700. Warsz. Ska akc. Budowy Parowozów I. emis. ofiar. 4900, zad. 5200. Warsz. Ska akc. Budowy Parowozów II emis. ofiar. 2700, zad. 3000. „Lendesz” fabryki maszyn rolniczych ofiar. 500, zad. 6000. „Trzebinia” fabryki maszyn i narzędzi rolniczych ofiar. 3000, zad. 3200, transakc. 3100. „Automotor” fabryka samochodów ofiar. 2400, zad. 2600, transakc. 2500. „Córka” fabryka cementu ofiar. 3300, zad. 3600, Gal. akc. Zakłady Gór. Siersza ofiar. 5800, zad. 6100, transakc. 5950. „Tepege” Tow. dla przedsiębiorstw górniczych ofiar. 3300, zad. 3600, transakc. 3450. Polska Nafta ofiar. 2100, zad. 3300, transakc. 3200. Elekrownia w Sierszy III emis. ofiar. 1900, zad. 2100, transakc. 1950. „Oikos” T. A. ofiar. 3900, zad. 4100. „Fezet” Powszechnie zakłady budowl. ofiar. 1200, zad. 1300, transakc. 1250. Fabr. przetworów tłuszcz. w Trzebinii I i II emis. ofiar. 2800, zad. 3200, transakc. 2550—3125. „Krakus” Zjedn. faor. przetworów wysokokowych ofiar. 3800, zad. 4000, transakc. 3550. Fabryka porcelany w Cielowiu ofiar. 3900, zad. 4100.

Warszawa (PAT) Giełda, 6% z r. 1917 za 1000 Mk. transakc. 107'50, zad. 103, poszuk. 107. Listy zastawne 4 i pół procent ziemskie po 100 marek transakc. 260—255, zad. 262'50, poszuk. 252'50, 5% m. Warszawy transakc. 340, 4 i pół % m. Warszawy transakc. 297'50.

Waluty, Dolary Stanów Zjednoczonych gotówka sprzedaj 390, kupno 365. Marki niemieckie transakc. 14, sprzedaj 13'50, Ruble duteckie po 1000: 72—77.

Lwów (PAT) Giełda, Ruble carskie po 100: 450—510, po 500: 360—400. Funt sterlingi 350—360. Marki niemieckie po 1000, 13'25—14'25, po 100: 12'25—13'25, Marki niemieckie droższe 11'25—12'25.

Dewizy: Parvż 62—65, Berlin 13'75, 14'75, Reszta wymieniona.

Ryga (PAT) Giełda, Funt 875, Dolary 220, Franki 16, Szwedzkie korony 49'25, Duńskie 6'20, Estońskie 0'70, Polskie 0'23.

Zurych (PAT) Berlin 9'37 i pół, Nowy Jork 595, Medyolan 21'28 i pół, Praga 7'75, Budapeszt 1'41, Zagrzeb 4'10, Bukareszt 9'10, Warszawa 0'68, Wiedeń 1'15, Austr. stempl. 0'85.

**Konwent Bonifratrów**

w Krakowie podaje do publicznej wiadomości, że **WP. Dr Tomasz Janiszewski**

Docent Uniwersytetu Jagiellońskiego, były Minister Zdrowia, a obecnie Fizyk Stoł. Król. miasta Krakowa, z dniem 14 marca 1921 r. obejmuje funkcje Prymaryusza Szpitala Bonifratrów w Krakowie Oddziału wewnętrznego. W. P. Dr. Ludwik Motyka, który bezinteresownie pracował przez lat 10 jako asystent w tut. szpitalu z wszelkiem uznaniem, został obecnie mianowany sekundaryszem Szpitala Bonifratrów w Krakowie.

Fr. Jacek Misiak

Delegat prow. i przeor Konwentu.

**Do p. Eugeniusza Jordana w Krakowie.**

Jeżeli do dwóch tygodni gotówki zabranej i ogłoszonej w „Gońcu Krakowskim” w czerwcu 1919 r. mnie nie zwróci, powtórzę to detailicznie po wszystkich pismach polskich.

Dr. Stanisław Langer.

**PRZEWODNICZACY**

**ZARZĄDU PŁASZOWSKIEJ PAROWEJ FABRYKI DACHÓWEK i CEGIEŁ**

Stow. zar. z por. ogr. w Krakowie zaprasza na

**XXI. Ogólne Zgromadzenie Członków**

które odbędzie się w sobotę dnia 19 marca 1921 r. o godzinie 4 po południu w biurze przy ul. Radziwiłłowskiej L. 19.

**PORZĄDEK DZIENNY:**

1. Odczytanie protokołu z ostatniego Ogólnego Zgromadzenia;
2. Sprawozdanie Zarządu z czynności za r. 1920;
3. Zatwierdzenie bilansu i udzielenie Zarządowi absolutoryum;
4. Uchwała o przeznaczenia wykazanego zysku;
5. Wybór jednego członka Zarządu;
6. Wnioski i interpelacje.

W razie braku kompletu odbędzie się następne Ogólne Zgromadzenie tego samego dnia o godzinie 5 po poł. bez względu na komplet.

**MASZYNY DO PISANIA** Underwood Mk 85.000, Smith Bros Mk 75.000, kasa kontrolna Mk 60.000 do sprzedania. Juliusz Hecker, Kraków, św. Marka 26. 3432

**Kto**

poszukuje posady albo personalu w mieście lub na wsi

**powinien**

chcąc, aby ogłoszenia odniosły pożądany skutek,

**ogłaszać**

**Wszyscy**

którzy chcą towary, posiadłość, inwentarz, ziemiopłody i t. p. sprzedać lub kupić

**powinni**

w

**w Gońcu Krakowskim.**

**W. BUJAŃSKI**

**BIURO SPEDYCYJNE**

Kraków, ul. Andrzeja Potockiego 9

telefon 19 i 8218

USKUTECZNIA

**SPEDYCYE KRAJOWE i ZAGRANICZNE TRANSPORTY TOWAROW** wagonami zbiorow.

**FORMALNOSCI CŁOWE** przywozowe i wywozowe

**PRZEWOZ MEBLI** wozami meblowemi patent.

**WŁASNE ZASTĘP-TWA** we wszystkich większych miastach w kraju i zagranicą.

**WŁASNE SALADY TOWAROWE.**

3479

## DROBNE OGŁOSZENIA

**BANKOWIEC** na stanowisku, lat 28, z placą miesięczną Mk. 10.000, zamierzający wstąpić w związku małżeńskie, poszukuje starszego, doświadczonego człowieka, któryby mu ten zamiar wyperswadował. Zgłoszenia pod „Nagroda 10 kilo mąki”. 3400

## Fachowca

do wyrobów pasty do bucików i podłóg na dobrych warunkach poszukuje się.

Zgłoszenia do Adm. „Gońca Krakowskiego” pod „Pasta”.

**POMIESZCZENIA** na meble z dwóch pokoi poszukuje za dobrym wynagrodzeniem. — Zgłoszenia pisemne do Powszechnego Biura Reklamy „Prasa”, Kraków, ul. Karłowicka 10, pod „Sas”. 3485

**SPRZEDAM TANIO 3 metry** brązowej materijny na ubranie marynarkowe. Krupnicza 14, III. piętro.

**POSZUKUJĘ** do wydzierżawienia lub do kupna wolnego lokalu fabrycznego ewentualnie kamienicy o kilkunastu ubikacjach na fabrykę. Lokal ten może się znajdować w Krakowie, na przedmieściach Krakowa albo w okolicy Krakowa w promieniu 40-kilometrowym. Zgłoszenia wraz z warunkami i dokładnym opisem lokalu nadsyłać do fabryki pasów „Wurm”, Kraków, Krowoderska 37, 3473

**SKRADZIONA** kartę urlopu bezterminowego Michała Szewskiego z Branic unieważnia się. 3475

**DOM PARTEROWY**, murowany, z ogródkiem, w pięknym położeniu w Jarosławiu, zamienię za takiż domek w obrębie Wielkiego, Krakowa, ewentualnie za dopłatą. Zgłoszenia do „Gońca” pod „Zamiana”. 3482

## KRAKOWSKI BANK KREDYTOWY

ODDZIAŁ DRZEWNY UL. SŁAWKOWSKA 23

kupuje wszelkie materiały drzewne, loco stacya.

UPRASZA O OFERTY.

3413

## SZATNIA APROWIZACYI MIAST

SPÓŁKI Z OGR. ODPOW.

KRAKOW, RYNEK 34 (PAŁAC SPISKI, I. P.)

ma na składzie duży wybór męskich ubrań.

Materiał angielski, modny krój, odszycie wzorowe.

Magazyn otwarty od godz. 9—2-ej i od 4—6-ej. 3401

**POSZUKUJE** się zdolnej panienki do pracy w krawieckiej, ulica Siemiradzkiego 13, III. piętro. 3488

Mundury  
Ubrania cywilne

poleca

**Bross**

Kraków, ul. Floryańska 44  
Tel. 3269. 3393

**ZGUBIONA** wojskową kartę odroczenia na nazwisko Antoni Miechowiec z Czyżyn unieważnia się. 3474

**DNIA 8 LUTEGO** skradziono mi portfel wraz z kartą urlopową, wydaną przez tuższą P. K. U., na nazwisko Juliana Paździora, którą unieważnia. 3477

**ZGUBIONA** wojskową kartę odroczenia na nazwisko Jakób Nawrocki z Czyżyn unieważnia się. 3476

**ZGUBIONA** kartę powołania, Nędziński Ferdynand, unieważnia się. 3482

**UNIEWAŻNIA SIĘ** kartę powołania wydaną przez P. K. U. w Miechowie, zgubioną przez mieszkańca wsi Rządowice gm. Książ Wielki Teofila Włodarczyka. 3461

**UNIEWAŻNIA SIĘ** kartę powołania wydaną przez P. K. U. w Miechowie mieszkańca wsi Konaszówka gm. Książ Wielki Bolesławowi Madejskiemu, a zgubioną. 3462

**UNIEWAŻNIA SIĘ** kartę powołania wydaną przez P. K. U. w Miechowie, zgubioną przez mieszkańca wsi Jeżówka gm. Teżyce Ignacego Stasiwka. 3460

**ZGUBIONA** kartę wojskową na nazwisko Franciszek Kaszowski unieważnia się. 3486

## FACHOWCA

z kapitałem przynajmniej 2 milionów poszukuje dobrze prosperujące przedsiębiorstwo chemiczne. Zgłoszenia pod „Fachowiec” do Administracji „Gońca Krakowskiego”. 3401

**ZGUBIŁEM** dokumenta wojskowe wystawione przez P. K. U. w Krakowie, które unieważnia. Jan Dusik, Kobjierzyn. 3478

**UNIEWAŻNIA SIĘ** kartę powołania wydaną przez P. K. U. w Miechowie, zgubioną przez mieszkańca wsi Konaszówka gm. Książ Wielki Andrzeja Szuma. 3457

**UNIEWAŻNIA SIĘ** kartę powołania, wydaną przez P. K. U. w Miechowie, zgubioną przez mieszkańca wsi Józefów gm. Książ Wielki Jana Fatyga. 3458

**UNIEWAŻNIA SIĘ** kartę powołania wydaną przez P. K. U. w Miechowie, zgubioną przez mieszkańca wsi Madejów Stary gm. Książ Wielki Józefa Staby. 3459

## Sukna Ubrania

poleca firma

3489

**HOJTASZ I WOŁKOWICZ**

Kraków, ul. Podwale 3.

## T. CIESLINSKI

zaprzysiężony dostawca win mszalnych  
Kraków, ul. Floryańska 14 (filia)  
Przemyśl, Tolsca hurtownia win  
poleca

WINA Tokajskie, Greckie słodkie  
Hurtowny skład herbaty,  
kawy i towarów kolonialnych.

„ZIELNIAK” zastępuje wino włoskie.  
PŁOZUNKOWE kuracyjne żółdkowe.

Skrzynki po 50 flaszek.

Zlecenia z prowincji wysyła odwrotnie. 3480  
Dla kooperatyw, kóiek i sklepów ceny hurtowne.



## FABRYKA CZEKOLADY

i innych wyrobów cukerniczych

## „SKRZĘTNOŚĆ”

poleca hurtownie po cenach konkurencyjnych

**SWOJE WYROBY**

w Krakowie, ul. Stolarska 13. 3445

## Towarzystwo handlowe BRACIA ROLNICCY Spółka akcyjna

W dniu 22 marca 1921 r. o godzinie 4 po południu odbędzie się w sali Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie, przy ulicy Długiej L. 1

## Walne Zgromadzenie Organizacyjne

akcyonaryuszy Tow. handlowego Bracia Rolnicy, spółki akcyjnej, na które subskrybentów zapraszamy.

## PORZĄDEK DZIENNY:

1. Zagajenie i wybór przewodniczącego oraz dwu skrutatorów;
2. Założenie Spółki Akcyjnej oraz ostateczne ustalenie i uchwalenie treści statutu spółki w brzmieniu zatwierdzonym przez Rząd;
3. Sprawozdanie komitetu założycieli z dotychczasowych czynności;
4. Sprawa zakupna przedsiębiorstwa handlowego jawnej protokołowanej spółki Bracia Rolnicy w Krakowie, w myśl § 1. zatwierdzonego statutu w zamian za akcje spółki akcyjnej (§§ 1. i 7. statutu);
5. Zatwierdzenie czynności w imieniu spółki przez założycieli działających;
6. Oznaczenie ilości członków Rady zawiadowczej oraz wybór ich na lat 5 (§§ 15. i 29. statutu);
7. Wybór dwóch rewizorów i dwóch zastępców (§§ 5. i 42. statutu);
8. Ustalenie wysokości marek prezencyjnych dla członków Rady Zawiadowczej (§ 34. statutu);
9. Uchwała co do zatwierdzenia rachunku kosztów założenia spółki akcyjnej;
10. Wybór dziennika dla ogłoszeń oficjalnych spółki (§ 51. statutu);
11. Wybór dwóch członków celem podpisania protokołu Walnego Zgromadzenia;
12. Wnioski i interpelacje.

W myśl § 18. statutu uprawnienia posiadanie 10 akcji do oddania głosu na Walnym Zgromadzeniu.

Prawo głosowania na Walnym Zgromadzeniu może być wykonane przez każdego akcyonariusza bądź osobiście, bądź przez pełnomocnika bez względu na to, czy ten jest akcyonariuszem, lub nie.

Kobiety głosują albo osobiście, albo przez swych małżonków jako ustawowych zarządców ich majątku bez osobnego pełnomocnictwa, albo przez innych pełnomocników. Osoby będące pod kuratelą lub opieką i osoby prawne, głosują przez swych ustawowych, względnie statutowych zastępców bez osobnego pełnomocnictwa. Każdemu akcyonariuszowi wolno dla wszystkich przysługujących mu głosów ustanowić tylko jednego pełnomocnika.

Świadectwa tymczasowe, wydane przez Komitet założycieli, służą jako legitymacje na Walne Zgromadzenie Organizacyjne.

3487

KOMITET ZAŁOŻYCIELI